

SUBIEKTYWNY PRZEGLAD PRASY

Podróżny przed wjazdem do Polski powinien wypełnić elektroniczną kartę lokalizacji, a jeśli nie będzie to możliwe – karty w wersji papierowej będzie zbierał personel w samolotach – mówił wiceszef MSZ Piotr Wawrzyk, odnosząc się do noweli rozporządzenia dotyczącego m.in. ograniczeń w czasie epidemii. Wawrzyk podczas konferencji prasowej zwrócił uwagę, że w sobotę weszło w życie zmienione rozporządzenie, które modyfikuje zasady wjazdu do Polski, m.in. osób powracających z wyjazdów wakacyjnych. Wskazał, że najważniejsze są dwie modyfikacje. „Pierwsza, to ta, że będzie obowiązek wypełnienia tzw. elektronicznej karty lokalizacji podróżnego. Powinien ją każdy podróżny wypełnić przed wyjazdem” – mówił. Kolejną zmianą – jak zaznaczył – jest poszerzenie katalogu osób zwolnionych z kwarantanny. Przypomniał, że do tej pory rozporządzenie mówiło o tym, iż z kwarantanny zwolnione są dwie kategorie osób: wjeżdżające do Polski ze strefy Schengen lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego...

Ponadto w nowelizacji zmodyfikowano przepis dotyczący „katalogu państw, w odniesieniu do których podróżujący rozpoczynający podróż z ich terytorium nie są uprawnieni do zwolnienia się z obowiązku odbycia kwarantanny przez uzyskanie negatywnego wyniku testu w kierunku SARS-CoV-2, wykonanego po przekroczeniu tej granicy w okresie 48 godzin, licząc od momentu jej przekroczenia, lub na terenie lotniska, przed odprawą graniczną”.

Przepisy rozporządzenia, z pewnymi wyjątkami, obowiązują od soboty 10 lipca.

(PAP) autorzy: Marcin Chomiuk, Rafał Białkowski

Białostocki sąd skazał mieszkańca miasta na rok więzienia za skandowanie: „Będą wisieć syjoniści”. Tymczasem Lech Wałęsa krzychał ostatnio w sądzie do jednego z historyków: „Będziesz wisiał”. „Czekam, aż Wałęsa dostanie rok odsiadki” – komentuje teraz Robert Winnicki z Konfederacji. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał działacza ONR, oskarżonego o wznoszenie nienawistnych, antyżydowskich haseł. Sprawa dotyczy obchodów 82. rocznicy powstania Obozu Narodowo-Radykalnego.

Wyrok zapadł za skandowanie hasła: „A na drzewach zamiast liści będą wisieć syjoniści”. Mężczyzna otrzymał karę jednego roku pozbawienia wolności. źródło: PORTAL TVP.INFO

Prawo i Sprawiedliwość zyskuje poparcie, a Polska 2050 Szymona Hołowni i Koalicja Obywatelska tracą zwolenników – wynika z nowego sondażu pracowni Social Changes na zlecenie portalu wPolityce.pl. Jak wynika z badania, gdyby wybory do Sejmu odbyły się w niedzielę, zdecydowanie wygrałaby je partia Jarosława Kaczyńskiego, która ma poparcie 34 proc. ankietowanych. Oznacza to wzrost o 1 pkt. proc. w porównaniu do poprzedniego badania tej pracowni.

Na drugim miejscu znalazła się Polska 2050 Szymona Hołowni z poparciem 23 proc., co oznacza spadek o 2 pkt. proc. Podium, z dwuprocentowym spadkiem, zalicza Koalicja Obywatelska, na którą wskazało 17 proc. respondentów. Kolejne miejsce przypadło Lewicy, która z 10-procentowym poparciem zalicza wzrost o 1 pkt. Podobny wynik – 10 proc. – uzyskała Konfederacja, co oznacza wzrost o 3 pkt. proc.

Polskie Stronnictwo Ludowe popiera 3 proc. badanych (spadek o 1 punkt). Poparcie dla Kukiz'15 pozostaje bez zmian – 2 proc. Uczestników badania zapytano też o to, czy wzięliby udział w wyborach, gdyby te odbywały się w najbliższą niedzielę. Deklarowana frekwencja wynosi 64 proc. źródło: wpolityce.pl

Jestem przekonany, że Polska powinna skierować notę do Niemiec ws. reparacji wojennych – uważa Arkadiusz Mularczyk z PiS. W PR1 polityk zaznaczył, że sprawa odszkodowań od Niemiec nigdy nie została uregulowana w cywilizowany sposób. – Grecy przygotowali raport, i został on przez tamtejszy parlament uchwalony, następnie wystosowano notę dyplomatyczną do Niemiec. Jestem przekonany, że rząd polski również taką decyzję powinien podjąć, oczywiście wcześniej powinna mieć ona mandat parlamentu – powiedział Mularczyk. Jak dodał, „sprawa odszkodowań wojennych od Niemiec nie została nigdy w sposób cywilizowany uregulowana”.

Mularczyk pytany o niedawne słowa Radosława Sikorskiego, że prawica w Polsce nie przyjmuje do wiadomości, iż Niemcy stracili na naszą rzecz 20 proc. swojego przedwojennego terytorium, a reparacji i Kresów pozbawił nas Związek Radziecki, ocenił, że to skandaliczna wypowiedź. Przypomniał, że powojenny raport dotyczący strat mówi o ówczesnych 50 mln dolarów. – Jeśli te 50 mln dolarów zwaloryzowalibyśmy dzisiaj, to daje to kwotę 850 mld dolarów. Kwota, która wyliczyliśmy w raporcie, jest kwotą znacznie wyższą od tej, którą wymieniłem – powiedział Mularczyk. (PAP)

Mówimy o Europie, o naszej wizji Europy z tym wszystkim, co ją charakteryzuje – powiedział w TVP Info europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski, komentując podpisanie deklaracji ideowej europejskiej centroprawicy.

– Mówimy o naszej wizji Europy z tym wszystkim, co ją charakteryzuje – różnorodnością kulturową, państwami narodowymi, różnymi tradycjami ustrojowymi i politycznymi i też wspólnym dziedzictwem chrześcijańskim, przeszłością historyczną. To, co kultura anihilacji chce odrzucić i na tych gruzach budować nową Europę – stwierdził prof. Krasnodębski.

Prawo i Sprawiedliwość złożyło podpisy pod kandydaturą prof. Marcina Wiącka na Rzecznika Praw Obywatelskich – poinformował o tym szef klubu PiS Ryszard Terlecki. – Złożyliśmy właśnie podpisy pod kandydaturą naszego kandydata na Rzecznika Praw Obywatelskich i to jest ten sam kandydat, którego zgłasza PSL – powiedział Terlecki dziennikarzom.

Deklaracja Parlamentu Europejskiego piętnuje polski naród i polskie państwo jako homofobów i jako tych, którzy nie chcą uznać wolności drugiego człowieka – powiedział w homilii wygłoszonej na Polanie Rusionowej w Tarach abp Marek Jędraszewski. – Tylko co to za wolność, którą chcą nam zaproponować i do czego chcą nas doprowadzić? – dodał. W sobotę przy połowym ołtarzu na Rusinowej Polanie odbyły się uroczystości 160-lecia objawień Matki Boskiej Jaworzyńskiej. W homilii metropolita krakowski odniósł się do tzw. raportu chorwackiego europosła Predraga Maticia, przegłosowanego większością głosów 24 czerwca w Parlamencie Europejskim.

– Chce się zaproponować taki styl myślenia i życia, jakby Pana Boga nie było, a jak nie ma Boga, to – jak pisał Fiodor Dostojewski – wszystko jest możliwe, wszystko można wmówić człowiekowi i wszystko wprowadzić. Absolutyzuje się i wywyższa człowieka i jego wolność, który – jak się wydaje – może wszystko, nawet zmienić to, czy ktoś jest kobietą czy mężczyzną. Można przedefiniować to, czym jest rodzina i jak powinno wyglądać życie wspólnotowe. Wszystko można i wiemy, że próbują się to nam narzucić – mówił abp. Jędraszewski.

Metropolita przestrzegają, że może to doprowadzić do „wielkiej katastrofy demograficznej”. – Stąd ta pochwała zabijania dziecka nienarodzonego. Będą bronić praw zwierząt i nawet trawy, ale człowieka będą uważać za szkodnika, którego lepiej, żeby na świecie w ogóle nie było. Wydaje się, że ci ludzie chcą doprowadzić świat, przynajmniej świat zachodni, do samozagłady w imię jakichś dziwnych do zrozumienia, niemożliwych do pogodzenia ze zdrowym rozsądkiem, ideologii – powiedział, odnosząc się do przyjętej deklaracji Parlamentu Europejskiego.

Metropolita przypomniał historię objawienia się Matki Boskiej na Wiktorówkach 14-letniej Marysi Murzańskiej w 1860 r. Pasterka szukając zgubionych owiec na zboczu Wiktorówek, zobaczyła wśród drzew jaśniejącą postać „pięknej Pani”. Marysia dostała od Matki Bożej obietnicę odnalezienia zgubionych owiec. Matka Boża przekazała też Marysi trzy polecenia. Jedno z nich mówiło o tym, że ma ona opuścić Rusinową Polanę, bo grożą jej „duchowe niebezpieczeństwa”. Pozostałe dwa dotyczyły upomnienia ludzi, by nie grzeszyli i by pokutowali za dawne winy. Matka Boża miała też ostrzec górali przed utratą tatrzańskich pastwisk i lasów.

Po tym wydarzeniu jeden z juhasów na świerku umieścił papierowy obrazek Matki Boskiej, a w 1902 r. na Wiktorówkach zbudowano małą kaplicę na wzór szałas pasterskiego, w której umieszczono rzeźbioną figurkę Bogurodzicy.

Choć objawienie na Wiktorówkach nie zostało oficjalnie zatwierdzone przez Watykan, bo nikt o to się nie starał, miejsce to słynie z wielu cudów. Pierwszy wydarzył się kilka lat po objawieniu i jest związany z prywatnym widzeniem kobiety, której Matka Boża we śnie poleciła odkopanie źródła na Wiktorówkach. Woda faktycznie wypłynęła we wskazanym miejscu i uleczyła kobietę, która cierpiała na chorobę nóg. Wiktorówki wielokrotnie odwiedzał jako turysta przyszły papież – ksiądz, biskup potem kardynał Karol Wojtyła. Rocznie sanktuarium na Wiktorówkach odwiedza blisko pół miliona pielgrzymów.

Źródło PAP